

Jasiński, Janusz

Zagadnienie przymusu propinacyjnego na Warmii na przełomie XVIII i XIX wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 196-207

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIE PRZYMUSU PROPINACYJNEGO NA WARMII
NA PRZEŁOMIE XVIII I XIX WIEKU *)

Na temat propinacji wódki i piwa na Warmii nie ukazała się dotychczas żadna praca i to zarówno jeśli chodzi o okres dawniejszy, tj. „biskupi”, jak również nowszy, tj. pruski. Omawiając więc sytuację po 1772 roku, należy jednocześnie ustalić, jak przedstawiała się ona w okresie poprzedzającym. Z konieczności więc uwagi poniższe tylko szkicowo naświetlą ten problem. Najważniejszym zadaniem będzie ustalenie od strony prawnej i faktycznej, czy na Warmii przymus propinacyjny istniał, ewentualnie, w jakich formach się przejawiał. To zadanie zmusza do ogólnego rozpatrzenia problemu w okresie przedrozbiorowym i szczegółowszego w ostatniej ćwierci XVIII w.

I

Konstytucje biskupa Ferbera z 1526 r., które dosyć stanowczo ograniczały swobody chłopskie ¹⁾, postanawiały, że wolnym, sołtysom oraz chłopom zabrania się warzenia piwa w większych ilościach, zwłaszcza w celu szynkowania, natomiast dozwala się produkować napoje na użytek własny ²⁾. Poza tym konstytucje orzekły, że karczmarze, którzy mieszkają ponad 1 milę od miasta lub posiadają przywileje, mają prawo warzyć piwo u siebie, a następnie szynkować dla swoich gości. Nie wolno im było jednak produkować go dla innych karczmarzy ani też „borgować” chłopom ³⁾.

Postanowienia biskupa Ferbera wskazywałyby na to, iż w tym czasie przymus propinacyjny nie istniał. Przypuszczalnie karczem biskupich było niewiele, A. P o s c h m a n n wspomina o istnieniu jedynie browarów biskupich ⁴⁾, które częściowo zaopatrywały w piwo karczmy biskupie. Częściowo, gdyż jak widzimy, wszyscy karczmarze w odległości ponad 1 milę od miasta nie mieli obowiązku nabywania piwa w browarach biskupich, nie licząc karczmarzy obdarzonych specjalnymi przywilejami. Np. browar i gorzelnię kapitulną w Olsztynie wybudowano przypuszczalnie dopiero w 1674 r.⁵⁾ Chłopi zaopatrywali się w napoje także w miastach.

*) Artykuł niniejszy stanowi fragment pracy doktorskiej, przygotowywanej na UW pod kierunkiem prof. dra St. Kieniewicza.

¹⁾ Henryk Z i n s, *Położenie ludności chłopskiej na Warmii w pierwszej połowie XVI w.*, *Kwartalnik Historyczny*, 1955, nr 4—5, s. 66 i n.

²⁾ *Constitutiones Mauritii* (z 1526 r.), *Brunsberegae* 1711, cap. 27: *Aber Freien, Scholtzen und Pauern sollen bey harter Straff kein Bier brauen, vielweniger schencken, sondern gering Trincken mögen sie in Kesseln zu ihren Hauses Nothdurft brauen.*

³⁾ *Ibidem*, cap. 28. Dalsze rozdziały (29—32) zakazywały sprzedawać obce piwo, przypominały o pobieraniu właściwej ceny pod karą rekwizycji całego zapasu piwa, mówiły o sposobie zakupywania chmielu i jęczmienia, a także groziły gospodarzom surowymi sankcjami za systematyczne upijanie się.

⁴⁾ Adolf P o s c h m a n n, *600 Jahre Seeburg. Bilder aus alter und neuer Zeit* (1338—1938), Seeburg 1938, s. 64.

⁵⁾ Anton F u n k, *Geschichte der Stadt Allenstein von 1348 bis 1943*, Leer 1955, s. 165.

Uprawnienia karczmarzy chełmińskich w Prusach Książęcych stanowiły dla dochodów państwa poważny uszczerbek. Z tego względu na landtagach w 1612 i 1613 r. zapadły uchwały, że karczmarze chełmińscy mogą szynkować tylko tyle piwa, ile go wyprodukują z jęczmienia zebranego na własnych, tj. należących do danej karczmy, wólkach. Poza tym pozwolono im sprzedawać piwo pobrane z domeny książęcej. Zabroniono natomiast karczmarzom chełmińskim sprzedawać piwo na większe uroczystości chłopskie, jak wesela i chrzciny. Chłopi musieli wówczas zaopatrywać się w napoje w karczmach książęcych. Widocznie jednak nie bardzo się stosowano do tych przepisów, kiedy w 1698 r. odwoływano się do ograniczeń z lat ubiegłych⁹⁾. W XVIII w. przymus propinacyjny nie został poszerzony.

Jak kwestia ta rozwijała się na Warmii, nie bardzo wiadomo. Wilkierz gietrzwałdzki z 1639 r. dosyć niejasno mówi o piwie wiejskim (gmińskim), które wolno pić jedynie za pozwoleniem zwierzchności, natomiast wyraźnie stwierdza, że „ci, co piwo toczą, nie mają bez wiadomości sołtyskiej i radzkiego na wieś wydać”⁷⁾. Świadczyłoby to, że część chłopów w dalszym ciągu posiadała prawo warzenia piwa na własne potrzeby, a w wyjątkowych wypadkach na użytek całej wsi, lecz wówczas za pozwoleniem, rzecz ciekawa nie kapituły (Gietrzwałd był wsią kapitulną), a tylko sołtysa i rady.

Pewne światło na sprawę propinacji rzucają ostatnie lata przedrozbiorowe Warmii. W 1759 r. pomiędzy kapitułą a radą miejską Olsztyna wybuchł spór na temat, kto posiada uprawnienia do zaopatrywania chłopów w napoje alkoholowe. Mianowicie, administrator kapituły, kanonik Tomasz Szczepański skonałował, że w komornictwie olsztyńskim istnieją 24 wsie, które nie posiadają karczmem, na skutek czego chłopci kupują wódkę i piwo, gdzie im się żywnie podoba, najczęściej w szynkach miejskich. W związku z tym kapituła nakazała, aby wszyscy chłopci z tych miejscowości zaopatrywali się w napoje alkoholowe jedynie w gorzelnii i browarze kapituły — na zamku olsztyńskim⁸⁾. Rada miejska w Olsztynie zareagowała jednak bardzo ostro, stwierdzając w proteście wystosowanym do kapituły, że rozporządzenie powyższe zostało wydane niezgodnie z prawem, gdyż chłopci ci przez 400 lat kupowali alkohol w dowolnym miejscu i przeważnie czynili to w szynkach Olsztyna⁹⁾. Spór ten wyjaśnia więc, że istotnie dotychczas na Warmii przymusu propinacyjnego nie stosowano.

Zagadnienie propinacji próbowano następnie uregulować w ordynacji biskupiej Grabowskiego z 1766 r. Powiedziano tam wyraźnie: „karczmarze posiadają uprawnienia, że oprócz ich piwa, żadne inne piwo nie może być konsumowane przez chłopów”. Pozwolono chłopom zaopatrywać się w piwo w mieście tylko wówczas, o ile piwo miejscowego karczmarza nie nadawało się do spożycia oraz wtedy, gdy było potrzebne na uroczystości rodzinne¹⁰⁾. A więc rzecz się miała odwrotnie niż w Prusach Książęcych.

Postanowienia ordynacji biskupa Grabowskiego nie zostały wcielone w życie. Ta sama kapituła, która w 1759 r. narzucała chłopom komornictwa olsztyńskiego obowiązek zakupu alkoholu jedynie w browarze i gorzelnii zamkowej, już w 1770 r. uchyliła swoje rozporządzenie. Nic więc dziwnego, że w 1772 r.

⁹⁾ Robert Stein, *Die Umwandlung der Agrarverfassung Ostpreussens durch die Reform des neunzehnten Jahrhunderts*, Jena 1918, Bd. I, s. 146.

⁷⁾ *Polskie ustawy wiejskie XV—XVIII wieku*, Wyd. St. Kutrzeba i ks. A. Mańkowski, Archiwum Komisji Prawniczej PAU, 1938, t. XI, s. 124.

⁸⁾ Hugo Bonk, *Urkunden zur Geschichte der Gewerbe in Allenstein in der ermländischer Zeit (1353—1772)*, Allenstein 1928, s. 58—62; Funk, s. 165.

⁹⁾ Hugo Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Allenstein 1910, III, H. IV, s. 505—506.

¹⁰⁾ *Ordynacja krajowa Warmii z 1766 r.*, cap. VII, § 2, 19.

chłopi warmińscy oświadczyli powszechnie przed pruską Komisją Kwalifikacyjną, że posiadają prawo warzenia piwa na użytek domowy¹¹⁾. Również kapituła warmińska we Fromborku stwierdziła w kilkadziesiąt lat później, że nigdy nie przymuszała chłopów do zakupu piwa i wódki oraz, że za wolność od tego przymusu nie pobierała od nich specjalnego czynszu¹²⁾.

Cechą charakterystyczną stosunków warmińskich był również fakt, że karczmy znajdowały się po większej części w rękach uprzywilejowanych chłopów, przeważnie chełmińskich sołtysów, którzy z tego tytułu opłacali na rzecz biskupa, czy kapituły specjalny czynsz (*Tranksteuer*), zależny od wysokości debitu szynkowanych napojów. Karczmarze ci warzyli piwo przeważnie sami¹³⁾.

Natomiast stosunkowo niewiele posiadały swoich karczem instytucje kościelne. Może dlatego nie nakładano nigdy na Warmii kar w postaci obowiązku wykupu określonych ilości piwa, co znajdowało powszechne zastosowanie w Prusach Książęcych¹⁴⁾, gdzie zarabiał na tym panujący ewentualnie właściciel wsi. W ordynacji z 1766 r. wyraźnie ograniczono ilość spożycia alkoholu w czasie uroczystości rodzinnych¹⁵⁾.

Sytuacja zmieniła się radykalnie pod względem prawnym po 1772 r. Sprawę propinacji dostosowano do norm wschodniopruskich. Uznano, że wszyscy chłopci podlegają przymusowi propinacyjnemu¹⁶⁾. W przeciwieństwie do okresu biskupiego, państwo pruskie z propinacji uczyniło sobie poważne źródło dochodu. W związku z tym zweryfikowano wiele przywilejów chełmińskich oraz pobudowano nowe karczmy w domenach. Jednak głównie dochody z karczem państwo pruskie związało z systemem domen, czyli generalnych dzierżaw. Mianowicie poszczególnym amtmantom czyli dzierżawcom generalnym przydzielono na sprzedaż określoną ilość wódki i piwa. Dochód ze sprzedaży tego alkoholu stanowił część kanonu dzierżawnego, który dzierżawca generalny wpłacał do skarbu państwa.

W 1802 r. poszczególne domeny warmińskie, zgodnie z umowami dzierżawnymi, zobowiązane były sprzedać następujące ilości wódki i piwa¹⁷⁾:

| Domena | Wódka w omach | Piwo w beczkach | Liczba ludności |
|--------------|---------------|-----------------|-----------------|
| Olsztyn | 50 | 139 | 13 024 |
| Braniewo | — | 135 | 2 561 |
| Frombork | 20 | 192 | 2 444 |
| Dobre Miasto | 34 | 236 | 8 182 |
| Lidzbark | 3,5 | 213 | 11 135 |
| Reszel | 22 | 290 | 7 288 |

¹¹⁾ Adolf P o s c h m a n n, *Die Landesaufnahme des Ermlandes im Jahre 1772*, Zeitschrift f. d. Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 1929, Bd. XXIII, s. 400.

¹²⁾ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej WAPO) XVI/2-134 pismo kapituły fromborskiej z 6 VII 1805 r.: *Auf Ansuchen der Frauenburgschen Amtshubenerwirthe haben wir hiermit bescheinigen wollen, dass solche zur Zeit der capitularischen Regierung gemäss der nach allhier vorhandenen Brau-Register... nie zur Annahme von Getränken, es sei Bier oder Brandwein, angehalten oder für diese Freiheit mit einer Tranksteuer belegt worden sind...*

¹³⁾ Ordynacja z 1766 r., cap. VII, § 2.

¹⁴⁾ WAPO XVI/6-2 — *Willkühr des Dorfes Sommerau*; XXV/14-1 *Willkühr des königlichen Grossen Hospitaldorf Seeligenfeldt* — 1773 r.; *Dorfordnung der Ämter Insterburg und Ragnit*, Königsberg 1723; Janusz J a s i ń s k i, *Nowe Kępniewo w świetle wilkierza z r. 1727*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1959, nr 1, s. 26, 33.

¹⁵⁾ Ordynacja z 1766 r., cap. XIII, § 1, 2.

¹⁶⁾ *Allgemeines Landrecht*, Th. I, Tit. 23, § 53-95. *Ostpreussisches Provinzialrecht* nie wniósł w tym zakresie żadnych zmian.

¹⁷⁾ Stein, I, s. 64-69; zob. dla Jezioran WAPO I 4367.

| Domena | Wódka w omach ¹⁸⁾ | Piwo w beczkach | Liczba ludności |
|-----------|------------------------------|-----------------|-----------------|
| Jeziorany | 42 | 695 | 4 550 |
| Barczewo | 12,75 | 123 | 4 224 |
| Orneta | — | 128 | 5 169 |

(1 om = ok. 150 l; 1 beczka = 144 l)¹⁸⁾.

Alkohol ten sprzedawano bądź w karczmach prywatnych, które musiały pobierać napoje z browarów i gorzelnii królewskich, bądź w karczmach, którymi poprzez osadzoną osobę zarządzał bezpośrednio dzierżawca generalny. Chłopi mieli obowiązek po 1772 r. kupowania w karczmach królewskich napojów alkoholowych przeznaczonych na uroczystości rodzinne. Zużycie tego alkoholu stanowiło podstawę do wyznaczenia dzierżawcom generalnym debitu. W jaki sposób zasady przymusu próbowano wcielać w życie, dowiadujemy się z pisma mieszczan w Jezioranach, którzy w 1777 r. skarżyli się przed władzami w Królewcu, że dzierżawca generalny zmusza zarówno chłopów chełmińskich, jak i wszystkich innych, do pobierania w jego karczmie alkoholu potrzebnego na uroczystości rodzinne. A przecież chłopci zaopatrywali się dotychczas w napoje w mieście, co stanowiło dla jego mieszkańców poważne źródło dochodu¹⁹⁾. Po wielkim pożarze miasta w 1783 r. dzierżawca generalny przeniósł swój urząd do wsi Wójtówko, co znowu uderzyło w miasto, które miało tym mniej szans na sprzedaż swojego alkoholu²⁰⁾. Że chłopci poza uroczystościami rodzinnymi mieli swobodę w zakupie alkoholu, potwierdza relacja domeny fromborskiej, z której wynika, że chłopci jeżdżąc do miasta, tracili tam z reguły swoje zarobki²¹⁾. Również w Olsztynie sprzedawano piwo bez ograniczeń²²⁾.

W niektórych domenach Prus Wschodnich zaczęto zmuszać chłopów do pobierania określonych ilości alkoholu na uroczystości kościelne i rodzinne, co było najbardziej skrajną formą wyzysku systemu feudalnego²³⁾. O usilnym popieraniu sprzedaży wódki przez dzierżawców generalnych pisał ówczesny profesor Uniwersytetu Królewskiego, Jakub Kraus. Przytaczał on wypadki sprzedaży wódki nawet w godzinach porannych, co fatalnie wpływało na jakość pracy chłopów. Karczmy w domenach otwierano także w czasie nabożeństw²⁴⁾. O tego rodzaju nadużyciach w domenach warmińskich nie słyszano. Zresztą ten zastrzony przymus propinacyjny został surowo zakazany przez władze królewskie w rozesłanym w 1778 r. specjalnym okólniku. Podkreślono w nim jednocześnie obowiązek przymusu propinacyjnego w dotychczasowym zakresie²⁵⁾.

Obok karczem należących do domeny i karczem chełmińskich istniała pewna ilość karczem sprzedana na zasadzie własności podległej (*Erbpacht*).

¹⁸⁾ Stein, I, s. 23.

¹⁹⁾ Poschmann, *600 Jahre*, s. 64.

²⁰⁾ Ibidem, s. 88: *denn durch die oftmalige Anwesenheit der Amtseinsassen bei Gerichts- und Zinstagen und anderen Convocationen profitierte die städtische Brauerei und Brenneret nicht wenig, diesen Vorteil hat die Stadt jetzt gänzlich verloren...*

²¹⁾ WAPO XVI/2—127 pismo amtmana Teichmanna z 21 VIII 1799 r.

²²⁾ *Die Allensteiner wollen ihr Bier haben*, *Unsere Heimat*, 1931, nr 1, s. 9.

²³⁾ Stein, I, s. 509.

²⁴⁾ Christian Jakob Kraus, *Vermischte Schriften staatswissenschaftlichen Inhalts*, Königsberg 1809, II, s. 181.

²⁵⁾ Stein, I, s. 509.

Karczmarze ci mieli obowiązek sprzedawać trunki pobierane z browarów i gorzelni królewskich. Przeważnie odnosiło się to do dawnych karczem kościelnych. Np. Michał Pfeiffer w Bartoldach Wielkich posiadał tzw. *Krug-Nahrung*, czyli prawo do sprzedaży napojów w szklankach, butelkach i innych małych naczyniach²⁶⁾. Wieś i karczma ta należały dawniej do jezuitów, w 1780 r. zostały przejęte przez państwo, które sprzedało karczmę z obowiązkiem szynkowania w niej piwa i wódki pobieranych z domeny²⁷⁾. Na identycznych warunkach sprzedano karczmę w Kurowie (domena fromborska) w 1781 r.²⁸⁾.

Za czasów pruskich istniały nadal karczmy chełmińskie, których jednak ilość z powodu wykupywania ich przez szlachtę poważnie się zmniejszyła. W latach 1772—1787 w ręce szlacheckie przeszło na Warmii 24 karczmy chełmińskie²⁹⁾. Karczmarze chełmińscy mieli płacić większy czynsz niż za czasów biskupich, ponieważ do dawniejszych opłat doliczano kontrybucję, czyli 1/3 część od czystego dochodu³⁰⁾.

Niektóre karczmy chełmińskie posiadały uprawnienia tylko do szynkowania, a inne do szynkowania oraz do produkcji alkoholu³¹⁾. Pierwsze z nich zaopatrywał w alkohol oczywiście dzierżawca generalny, który w ten sposób uzupełniał swoje dochody. Karczmarze obdarzeni jedynie prawem szynkowania zarabiali mniej. Wysokość ich dochodów zależała też od ilości alkoholu, które pozwalano im sprzedawać w karczmie. Niestety brak jest danych, ile istniało karczem chełmińskich. Wiadomo natomiast, że w 1798 r. karczem królewskich było na Warmii 167³²⁾. Debit przyznany dzierżawcom generalnym na sprzedaż alkoholu stanowił stosunkowo nieduży procent ogólnej ilości spożywanego alkoholu. Wszak w tym czasie piwo było przedmiotem codziennej

²⁶⁾ *Allgemeines Landrecht*, Th. I, Tit. 23, § 55.

²⁷⁾ WAPO I 2902 pismo kamery w Królewcu z 21 I 1780 r. Postanowienia dla Michała Pfeiffera: *Muss Aequirent bey harter Strafe kein anderes Bier und Brantwein verschenken, als was er aus dem Amte erhalten, solches auch weder verfälschen noch bey dem Verschenken festgesetzte Taxe überschreiten und richtige Maasgabe sich über dem angelegen seyn lassen, die Krug-Nahrung und den Bier Debit bestens zu befördern*. Należy tu dodać, że na Warmii nie wszystkie wsie szlacheckie posiadały uprawnienia propinacyjne (WAPO I 2903 pismo kamery z 2 XI 1795 do Justizamtu w Barczewie).

²⁸⁾ WAPO XVI/7—3. Za postępowanie niezgodne z warunkami umowy, karczmarza spotykały surowe kary, m.in. konfiskowano mu cały zapas alkoholu, przy czym za 1 om wódki płacił 50 tal. kary, za 1 beczkę piwa — 10 tal.

²⁹⁾ Erwin Engelbrecht, *Die Agrarverfassung des Ermlandens und ihre historische Entwicklung*, München—Leipzig 1913, s. 184.

³⁰⁾ W Prusach Wschodnich *Tranksteuer* wprowadzono w 1712 r., łącząc go z podatkiem gruntowym (C. Hagen, *Von der Tranksteuer und den Competenzgeldern*, Neue Preussische Provinzial-Blätter, 1846, s. 126; Stein, I, s. 13; WAPO VI—38 pismo rejencji w Królewcu z 13 V 1815 r.). Niesłusznie jednak twierdzi Engelbrecht, s. 163, że *Tranksteuer* musieli płacić chłopci. Chłopi, ponieważ zobowiązani byli do przymusu propinacyjnego nie mogli dodatkowo płacić z tego, co nie było źródłem ich dochodu. *Tranksteuer* płacili tylko karczmarze chełmińscy. Sprawa ta była dla władz tak oczywista, iż kto płacił *Tranksteuer* oznaczało, iż posiada uprawnienia do szynkowania. Np. dzierżawca generalny w Jezioranach udowodnił w 1778 r., że wdowa po sołtysie Barczu w Kekitach nie posiada uprawnienia do szynkowania, ponieważ nie płaci *Tranksteuer* (WAPO I 4364 pismo dzierżawcy generalnego w Jezioranach z 6 VIII 1778 r.).

³¹⁾ WAPO I 4364 kopia przywileju z 1684 r. wystawionego przez biskupa Radziejewskiego na rzecz sołtysa Zimmermanna w Radostowie (komornictwo reszelskie) uprawniającego do warzenia i szynkowania piwa dla chłopów. Karczma ta swoje uprawnienia wykonywała również w czasach pruskich (zob. też Poschmann, *Landesaufnahme*, s. 399 o karczmie, która posiadała przywileje z lat 1531 i 1534 i w oparciu o nie warzyła i szynkowała piwo jeszcze w 1772 r.).

³²⁾ Stein, I, s. 182—183.

konsumpcji, stanowiło po prostu pożywienie. Pito je przynajmniej trzy razy dziennie, parobcy zastrzegali je sobie w umowach z gospodarzami do posiłków, istniał nawet zwyczaj, że gdy sąsiedzi we wsi uznali młodzieńca za dorosłego gospodarza, tenże musiał im postawić ćwierć beczki piwa i około 4 litrów wódki³³⁾.

Spróbujmy obliczyć, ile wypadało na głowę piwa, sprzedanego w karczmach królewskich. W domenie olsztyńskiej karczem było 36. Sprzedawały one przeciętnie po 25 beczek piwa rocznie czyli w sumie około 900 beczek, tj. około 130 000 litrów. Jeśli się weźmie pod uwagę około 10 000 ludności (nie licząc dzieci do lat 10)³⁴⁾, to na głowę wypada zaledwie 13 litrów. W świetle tych liczb należy tym bardziej uznać za wiarygodne relacje mówiące, że chłopci masowo produkowali piwo na własny użytek³⁵⁾.

Wydaje się więc, że przymus propinacyjny wprowadzony w dobrach królewskich na Warmii po 1772 r. tylko w minimalnym stopniu dotknął mieszkańców wsi, którzy tych ograniczeń prawie nie dostrzegali.

II

Pod koniec XVIII w. przymus propinacyjny stosowany w Prusach Wschodnich coraz częściej stawał się przyczyną zadrążeń i zatargów. Z tego powodu napływały liczne skargi do władz w Królewcu i w Berlinie. Specjalnie oburzały opinię publiczną podejmowane przez niektórych dzierżawców generalnych próby narzucenia konsumpcji określonej ilości napojów³⁶⁾. W związku z tymi skargami pisał król do ministra Schröttera w lipcu 1802 r.: „Przekonałem się, że przy ślubach, chrzciniak itp. poddani zmuszani są do pobierania określonych ilości piwa i wódki w domenach, bez względu na to, czy potrzebują ich czy nie. Tkwi w tym jakaś bezwzględność, że poddany mając tak mało okazji do radości i wypoczynku musi zadowalać się napojami z browarów i gorzelnii domen o tak nędznej jakości”³⁷⁾. Znamienne, że król widział ową bezwzględność nie w fakcie przymusu, a tylko w jednej z jego konsekwencji, tj. konieczności korzystania z alkoholów miernego gatunku.

Jednakże zniesienie przymusu propinacyjnego nie było dla państwa, ze względów fiskalnych, prostą sprawą. W umowach z dzierżawcami generalnymi państwo pruskie gwarantowało sobie określoną ilość dochodów z udzielanego debitu na sprzedaż alkoholu w każdej domenie. Teraz więc rozpoczęto dyskusję, w jaki sposób pokryć deficyt, który powstanie na skutek zamierzonego zniesienia przymusu propinacyjnego. Minister Schrötter zażądał od kamery dokładnego wykazu debitych udzielanych poszczególnym domenom, a także hipotetycznych obliczeń w sprawie strat, które może ponieść państwo.

³³⁾ B. G. r., *Bilder aus dem ermländischen Dorfleben einer vergangenen Zeit, Unsere Heimat*, 1929, s. 413; Poschmann, *600 Seeburg*, s. 61; tenże, *Landesaufnahme*, s. 400. Piwo warmińskie miało dobrą reputację, m. in. powodzeniem cieszyło się tzw. „piwo czarne” produkowane w Barczewie, a piwo z Ornety eksportowano nawet do Warszawy (Friedrich Samuel Bock, *Versuch einer wirtschaftlichen Naturgeschichte von dem Königreich Ost- und Westpreussen*, Dessau 1782, Bd. III, s. 696). Produkcję piwa popierał specjalnie Fryderyk II, który ze względów fiskalnych nie chciał dopuścić, aby do jego państwa mieszkańcy sprowadzali z zagranicy kawę (A. Kwiatkowski, *Weinbau und Bierbereitung im Preussenlande*, Der Wanderer durch Ost- und Westpreussen, 1907, nr 5, s. 111).

³⁴⁾ Stein, I, s. 298.

³⁵⁾ Poschmann, *Landesaufnahme*, s. 400.

³⁶⁾ Kraus, II, s. 188.

³⁷⁾ Rudolph Stadelmann, *Preussens Könige in ihrer Tätigkeit für die Landeskultur*, Leipzig 1882, Bd. IV, s. 56.

Analiza nadesłanych materiałów wykazała, że dzierżawcy generalni czerpią dochód z 3 źródeł: 1) ze zbytu alkoholu na rzecz karczem niekrólewskich; 2) z bezpośredniej sprzedaży alkoholu w karczmach królewskich zobowiązany do przymusu na ich uroczystości rodzinne i kościelne; 3) ze zwykłej sprzedaży alkoholu w karczmach królewskich. Według obliczeń kamery królewskiej sprzedaż wódki i piwa chłopom (tzn. punkt 2 i 3) bez dostawy alkoholu do karczem niekrólewskich wynosiła rocznie 2771 beczek piwa i 175 omów wódki. Jaki to był procent ogólnej ilości sprzedawanego alkoholu przez państwo? Państwo sprzedawało rocznie w departamencie królewskim 19 535 beczek piwa oraz 1266 omów wódki³⁸⁾, a więc sprzedaż bezpośrednia na rzecz chłopów wynosiła zaledwie 15%. Władze pruskie postanowiły z pierwszego sposobu zbytu alkoholu (tzn. z zaopatrywania karczem niekrólewskich) nie rezygnować. Ostatecznie więc dyskusja rozpoczęła się nad tym, w jaki sposób pokryć deficyt owych 15% ogólnego dochodu państwa ze sprzedaży alkoholu, co dla departamentu królewskiego wynosiło ok. 5500 tal.³⁹⁾. Oczywiście nadal miano sprzedawać wódkę i piwo w karczmach królewskich, ale ponieważ przymus miał zostać skasowany, nie można było żądać od dzierżawców generalnych określonych sum za jego sprzedaż. Sprawą propinacji zajął się Auerswald, który w czasie podróży po prowincji starał się zorientować, w jakiej wysokości chłopci będą mogli świadczyć odszkodowanie. Minister Schrötter oraz kamera królewicka radziła, aby dzierżawcom generalnym zostawić uprawnienie do zaopatrywania karczem w wódkę oraz jej sprzedaży chłopom pod przymusem, natomiast zwolnić ich tylko z przymusu zakupu piwa. Piwo winni chłopci albo sami wytwarzać na własne potrzeby, albo też kupować je w mieście. W ten sposób zapobiegnie się ułatwianiu rozszerzania pijaństwa. Braki w dochodach skarbu państwa należy pokryć przez wyznaczenie niewielkiego czynszu i związanie go z czynszem gruntowym. Natomiast zagrodnicy i ludzie bezrolni winni zostać od tego czynszu zwolnieni⁴⁰⁾.

Ostateczna decyzja w sprawie reformy propinacji zapadła na posiedzeniu Generalnego Dyrektorium, a odpowiednia uchwała została podpisana przez króla w dniu 12 listopada 1804 r. Wszyscy zobowiązani do przymusu propinacyjnego chłopci uzyskali wolność w zakresie zakupywania i produkowania piwa na potrzeby własne i swoich ludzi. Natomiast nie wolno im było produkować piwa dla całej wioski. Również mieli prawo kupować wódkę na własny użytek w dowolnym miejscu⁴¹⁾, ale prawo jej produkcji zatrzymano tylko dla państwa oraz dla osób obdarzonych specjalnymi przywilejami. Za skasowanie przymusu propinacyjnego, zgodnie ze wstępnymi propozycjami w tej sprawie, chłopci zostali zobowiązani do nowych czynszów, nad wysokością których wszczęto znowu debatę. Stosunek wysokości dochodów z przymusu propinacyjnego do liczby mieszkańców wskazywał, że na pokrycie deficytu powstającego ze zniesienia tego przymusu mogą powstać w poszczególnych domenach duże

³⁸⁾ Stein, I, s. 64—69.

³⁹⁾ Ibidem.

⁴⁰⁾ Ibidem.

⁴¹⁾ WAPO XVI/2—134 protokół w sprawie zniesienia przymusu propinacyjnego w domenie fromborskiej z 11 maja 1805 r.: *dass jeder bisher zwangspflichtige Erbsasse dafür die Freiheit erhält, den Bedarf an Bier für sich und seine Leute selbst zu fabriciren (mithin nicht auch für andern zu brauen oder mit mehreren in einer Societät zu treten, ein Communal Brauhaus zu etabliren und Bier im Ganzen zu fabriciren) oder von jedem beliebigen Amte zu nehmen, seinen Bedarf an Brandwein aber zu kaufen, von wo er will...;* zob. także WAPO I 4366 protokół w sprawie zniesienia przymusu propinacyjnego w domenie reszelskiej z dn. 29 IV 1805 r. i w domenie jeziorańskiej z dn. 4 V 1805 r. (WAPO I 4367).

różnice. Np. w Lidzbarku na pokrycie strat kasy państwowej wystarczał czynsz w wysokości zaledwie 8³/₄ pf., natomiast w domenie Brandenburg aż 11 gr, 4¹/₂ pf. Początkowo władze pruskie zamierzały wprowadzić w całych Prusach Wschodnich jednakową taryfę, później podzieliły prowincję na okolice biedne, średnie i zamożne. W zależności od tego podziału wyznaczono za zniesienie przymusu propinacyjnego 3, 4 albo 5 gr czynszu od 1 tal. płaconego już czynszu gruntowego⁴²⁾. Od czynszu zostali zwolnieni chłopci posiadający mniej niż 6 morgów magdeburgskich.

III

Brak materiałów nie pozwala stwierdzić, jak przebiegała reforma na całej Warmii. Zachowane źródła odnoszą się tylko do 3 domen: fromborskiej, reszelskiej i jeziorańskiej.

Domena fromborska płaciła czynsz w wysokości 4 gr, przypuszczalnie pozostałe północne części Warmii podobnie, natomiast domena reszelska i jeziorańska po 3 gr, na pewno więcej nie płaciły domeny: olsztyńska i barczewska⁴³⁾.

Powstaje pytanie, czy było to dużo, czy mało i ile ostatecznie wynosiło. Czynsz gruntowy zależał oczywiście od ilości posiadanej ziemi. Jeśli więc np. chłopci w Elzowie posiadający gospodarstwa czterowiókowe płacili od nich 18 tal. czynszu, to licząc 3 gr od 1 tal., za zwolnienie od przymusu propinacyjnego musieli uiszczać 55 gr. W domenie jeziorańskiej najmniej (14 gr) płacili chłopci z Franknowa, a najwięcej (1 tal. 5 gr) chłopci z Tłokowa⁴⁴⁾. Przeciętna wynosiła pół talara (45 gr), a więc tyle, ile kosztowały 3 litry wódki albo 1/3 szefla żyta w Elblągu.

O ile przyjęcie niedawno przeprowadzonej reformy szarwarku zależało od swobodnej decyzji chłopów, to do przyjęcia warunków likwidacji przymusu propinacyjnego zostali oni zobowiązani. Nic więc dziwnego, że w ciągu pół roku cała akcja została zakończona i z początkiem nowego roku gospodarczego 1805 weszły już w życie nowe zasady.

Domeny warmińskie objędział radca kamery królewieckiej, Weiss, który osobiście wyjaśniał zasady reformy. Następnie zarządzenie królewskie o zniesieniu przymusu propinacyjnego odczytywano z ambon, po czym chłopci zaczęli podpisywać protokoły w sprawie nowych czynszów⁴⁵⁾.

Reformie zniesienia przymusu propinacyjnego, a ściślej nowemu czynszowi sprzeciwili się wszyscy chłopci w domenie fromborskiej (*Die Einsassen sämtlicher hiesigen Amtsdorfschaften*) motywując, że w czasach przedrozbiorowych nie podlegali przymusowi propinacyjnemu, wobec czego nie ma podstaw, aby teraz płacili czynsz za zwolnienie od przymusu⁴⁶⁾. Po odmownej odpowiedzi kamery, zgodzili się wpłacać nowy czynsz, którego jednak nie zdążyli przed wojną uregulować.

Nie wszystkie przepisy reformy były zupełnie jasne, niektóre budziły wątpliwości, a nawet wywoływały zatargi jak np. pomiędzy dzierżawcą

⁴²⁾ Stein, II, s. 72.

⁴³⁾ Na Mazurach najmniejszą taryfę uiszczały domeny: nidzicka, szczycieńska, ostródzka, działowska i wielbarska.

⁴⁴⁾ WAPO I 4367 *Amts Seeburg Nachweisung von den in diesem Amte vorhandenen Immediat Einsassen, welche ihre Höfe nicht eigentümlich besitzen, sondern mit Annehmungsbriefen oder Zeitpacht Contracten versehen, folglich unbedingt Getränke zwangspflichtig sind, exl. Krugberechtigten und Amtskrüger.*

⁴⁵⁾ WAPO I 4367 protokół podpisany w Jezioranach w dn. 12 VI 1805.

⁴⁶⁾ WAPO XVI/2—134 protokół sporządzony w folwarku Regity w dn. 6 VIII 1805 r.

generalnym we Fromborku i jego chłopami. W marcu 1806 r. chłopci ze wsi Budowo, Wierzguby, Jędrychowo i Rucianka Wielka zakupili większą ilość alkoholu (*Getränke*) w pobliskim miasteczku Młynary, a więc poza obrębem domeny fromborskiej. Przystuszczalnie z tego powodu rozniewiany dzierżawca generalny Teichmann zarekwirował im cały zakup. Poszkodowani chłopci zwrócili się ze skargą do kamery⁴⁷⁾, która nakazała dzierżawcy generalnemu zwrócić zabrany alkohol, a ponadto zagroziła mu sankcjami służbowymi za postępowanie niezgodne z prawem. Dzierżawca generalny tłumaczył się, że w myśl nowych przepisów wolno jest chłopom nabywać wódkę dla siebie i swoich ludzi⁴⁸⁾, a nie dla obcych parobków. Ponieważ zakup został uczyniony dla różnych osób, musiał go im, zgodnie z przepisami, zarekwirować. Wywody te nie przekonały kamery, która nie mogła zrozumieć, skąd Teichmann wiedział, że alkohol został zakupiony dla obcych ludzi (*fremde Knechte*), skoro zabrał im cały zapas jeszcze w czasie drogi powrotnej z Młynar.

Drugą sprawą kontrowersyjną stanowiło postanowienie, że chłopom nie wolno jest produkować piwa wspólnie, a tylko indywidualnie, i to wyłącznie na własny użytek. W r. 1809 w Ruciance Wielkiej w czasie świąt Bożego Narodzenia kilkunastu gospodarzy urządziło wspólną zabawę, przy czym „tańczyli i upili się”. Jak twierdził dzierżawca generalny, żaden z nich nie nabył piwa w karczmie a tylko razem zakupili siód w Braniewie, po czym własnymi środkami uwarzyli piwo. A przecież — skarżył się dzierżawca generalny — w żadnym wypadku nie wolno im łączyć się celem produkowania alkoholu, a tym bardziej nim handlować. Dlatego sprawę tę należy przekazać justycjariuszowi i winnych przykładnie ukarać⁴⁹⁾. Jednakże i tym razem kamera sprzeciwiła się dzierżawcy generalnemu twierdząc, że gospodarze i ich parobcy nie popełnili żadnego przestępstwa, ponieważ wspólnie wyprodukowali piwo, które następnie spożyli we własnym gronie, nie ma więc mowy tu o żadnym handlu⁵⁰⁾.

Znacznie większe trudności miały władze pruskie z chłopami chełmińskimi oraz z tzw. „pruskimi wolnymi” (*Köllmer, Preussische Freien*). Rozporządzenie króla postanawiało, że zostaną zwolnieni od przymusu propinacyjnego na podstawie dobrowolnej umowy⁵¹⁾. Ponieważ czynsz gruntowy wynosił u nich znacznie mniej niż u chłopów lassyckich, władze za punkt wyjścia, przy nakładaniu czynszu za zniesienie przymusu propinacyjnego (*Getränkezwangbefreiungsgeld*), przyjęły kontrybucję, która była u nich większa niż u chłopów lassyckich (4 gr od 1 tal. kontrybucji). Od tego obowiązku zostali wyłączeni ci chłopci chełmińscy, którzy w oparciu o przywileje cieszyli się wolnością w zakresie zakupu alkoholu. Do tej kategorii widocznie należeli wszyscy mieszkańcy Karszewa i Krzyżowa w domenie fromborskiej, skoro w spisach

⁴⁷⁾ WAPO XVI/2—134 skarga chłopów z domeny fromborskiej z dn. 3 III 1806 r.

⁴⁸⁾ WAPO XVI/2—134 pismo dzierżawcy generalnego z dn. 17 IV 1806 r.: *Da nun sämtlichen Einsassen bei den Behandlungen wegen der Getränkezwangsbebefreiung ausdrücklich bekannt gemacht worden ist, dass sie durch die Entrichtung der Getränke Steuer, nur die Berechtigung erhalten für sich und ihre Leute das Bier zu fabriziren oder von andern beliebigen Orte zu nehmen...*

⁴⁹⁾ WAPO XVI/2—134 pismo dzierżawcy generalnego Teichmanna z dn. 10 II 1809 r.: *...es zwar den Eingesessen, die der Aufhebung beygetreten, frey stehet, das benötigte Getränke für sich und ihre Leute selbst zu bereiten, keinesweges hierbey aber mehreren sich zur Fabrication desselben vereinigen, am wenigstens jedoch Handel treiben dürfen.*

⁵⁰⁾ WAPO XVI/2—134 pismo kamery królewieckiej z dn. 23 maja 1809 r.

⁵¹⁾ WAPO I 4367 protokół w Jezioranach z dn. 4 V 1805 r.

figurują po stronie niezobowiązanych do uiszczania nowego czynszu⁵²⁾. Oprócz tych uprzywilejowanych wsi nie podlegali przymusowi propinacyjnemu tylko księża, leśnicy oraz karczmarze⁵³⁾.

W domenie fromborskiej mieszkało 24 chłopów chełmińskich i „wolnych pruskich”, którzy wszyscy przyjęli nowy czynsz. Większość z nich płaciła tylko po 9 groszy, a tylko wyjątkowo po 40 i 50 gr. Oczywiście różnice te zależały od ilości posiadanej przez nich ziemi⁵⁴⁾.

W domenie jeziorańskiej na 75 chłopów chełmińskich i „wolnych pruskich” odmówiło przyjęcia reformy 31, a więc ok. 40%. Odrzucali warunki reformy przeważnie gospodarze więksi, czyli ci, którzy musieli płacić większy czynsz⁵⁵⁾. Również ok. 40% gospodarzy chełmińskich i „pruskich wolnych” odmówiło przyjęcia reformy w amcie jeziorańskim⁵⁶⁾.

W trakcie przebiegu reformy wyodrębniono obok chełmińskich i „pruskich wolnych” jeszcze inną grupę, która nie miała obowiązku przyjęcia warunków reformy. Chodziło tu o własność podległą, a więc o zagrodników, wolnych dziedzicznych (*Erbfreien*) i dziedzicznych dzierżawców (*Erbpächter*). W domenie jeziorańskiej oparło się reformie w tej grupie 75% chłopów⁵⁷⁾.

Podobnie jak to miało miejsce przy likwidacji szarwarku tak i teraz wszyscy dzierżawcy generalni zostali zobowiązani do uiszczania należności na

⁵²⁾ WAPO XVI/2—134 *Speciell Nachweisung der im hiesigen Amte befindlichen Getränkezwangspflichtigen Emsassen und derjenigen, welche die Getränkezwangsbefreiung angenommen und derer die nicht getränkezwangspflichtig sind.*

⁵³⁾ WAPO XVI/2—134. Kamera królewiecka nakazywała w dn. 25 VII 1805 r. sporządzić wykaz: *derjenigen Emsassen, welche nicht Getränkezwangspflichtig sind, und es auch nie gewesen, als z. B. Prediger, Oberförster und zur Brau und Brennerei privilegirte Köllmer nebst ihren Leuten.*

⁵⁴⁾ WAPO XVI/2—134. *Amts Frauenburg von der in diesem Amte befindlichen zur Brau und Branntweins nicht privilegirten Köllmer und Preussische Freien mit Bemerkung ihrer jährlich zu bezahlenden Contribution.*

⁵⁵⁾ WAPO I 4307 *Amts Seeburg Nachweisung von den in diesem Amte befindlichen zur Brauerei und Branntweinbrennerei nicht privilegirten Köllmer und Preuss. Freien mit Bemerkung ihrer jährlich zu bezahlenden Contribution.* Np. we wsi Biesówko (*Klein Bössau*) odmówili przyjęcia reformy gospodarze, którym wyznaczono czynsz 20 gr, a więc względnie nieduży.

⁵⁶⁾ WAPO I 4366 *Amts Rössel Nachweisung von den in diesem Amte befindlichen zur Brauerei und Branntweinbrennerei nicht privilegirten Köllmer und Preuss. Freien mit Bemerkung ihrer jährlich zu bezahlenden Contribution.* W amcie tym odmówiło przyjęcia reformy 22 gospodarzy.

⁵⁷⁾ WAPO I 4367 *Amts Seeburg Nachweisung von sämtlichen Eigentümern verschiedener Qualität, welche zur Annahme des Getränkes verpflichtet sind und mit Bemerkung des von jedem zu bezahlenden Domainen Zinses, jedoch mit Ausschluss der wirklichen Köllmer und Preuss. Freien, ferner der Chatoull Köllmer, Königl. Erbpachtsmüller, wenn letztere nicht etwa Domainen Zins zahlen, Erbpächter von ehemaligen Vorwerksländereien, welche selbige ungetrennt besitzen und Königl. Erbpachtskrüggern.* (Zob. też analogiczne wykazy dla domeny fromborskiej (WAPO XVI/2—134) i dla domeny reszelskiej (WAPO I 4366). Należy tu jeszcze wspomnieć o niższych urzędnikach leśnych (o ile w zapisach dziedzicznych nie zaznaczono, że są zwolnieni od przymusu propinacyjnego); o młynarzach królewskich oraz o gospodarzach, którzy na zasadzie własności podległej wspólnie pracowali na gruntach dawniej folwarcznych. Płacili oni nowy czynsz licząc po 7½ gr od 1 włóki; młynarze po 30 gr od 100 tal. kanonu dzierżawnego; urzędnicy leśni — 3 gr od 1 tal. czynszu gruntowego. I w tej grupie wielu wolało pozostać przy starym systemie propinacyjnym (WAPO I 4366 *Amts Roessel Nachweisung von denen in diesem Amte vorhandenen 1) Vorwerks-Erbpächtern, welche das Vorwerk ungetrennt besitzen, 2) Königl. Erbpachts-Müller, 3) Königl. Forstbedienten mit auch ohne Dienste Ländereien, welche dem Getränke-Zwange unterworfen und nach ihren Erb-Pachts-Verschreibungen nicht ausdrücklich befreiet sind.*)

rzecz kasy królewskiej za te osoby, które nie przyjęły warunków reformy (*von renitirenden Einsassen*). Dzierżawca generalny Teichmann musiał z tego tytułu płacić 4 tal. 10 gr, zaś dzierżawca generalny w Jezioranach — 16 tal. 8 gr.

Aby dzierżawcom generalnym umożliwić kontrolę nad osobami, wobec których nadal obowiązywał przymus propinacyjny, kamera w Królewcu poleciła sporządzić wykaz tych osób i przekazać go proboszczom. Ci zaś przy chrzcinach i weselach mieli sprawdzać, czy chłopci posiadają atesty stwierdzające, że zaopatrzyli się w alkohol w karczmach królewskich⁵⁸⁾. Widocznie jednak chłopci ci z jednej strony istotnie nie kupowali napojów w karczmach królewskich ani też w kościołach nie żądano od nich zaświadczeń, skoro dzierżawca generalny w Jezioranach skarżył się, że po roku 1806, z okazji uroczystości rodzinnych nie poczynili ani jednego zakupu w karczmach królewskich. Wobec dzierżawcy generalnego chłopci tłumaczyli się, że z powodu ciężkich lat wojennych nie urządzali żadnych biesiad (*Gelage*), więc też nie czynili żadnych zakupów. Dzierżawcy generalni musieli jednak za nich płacić corocznie należne kwoty⁵⁹⁾. Zresztą chłopci, którzy zobowiązani zostali do płacenia nowych czynszów, w praktyce nie wywiązywali się z tych zobowiązań. W latach wojny nikt z nich nie zapłacił ani feniga. Oczywiście zaległości te nie obciążały prywatnej kieszeni dzierżawców generalnych⁶⁰⁾.

Powstaje więc pytanie, co na tej reformie zyskało państwo, a co chłopcy? Niewątpliwie państwo zarobiło bardzo dużo. Wyznaczone-czynsze za zwolnienie od przymusu propinacyjnego daleko przekroczyły sumy pobierane dawniej od dzierżawców generalnych za sprzedaż alkoholu przez karczmy królewskie. Brak materiałów nie pozwala podać ogólnej sumy zarobków państwa z tego tytułu. Przykładowo można podać liczbę z domeny reszelskiej. Przed reformą dzierżawca generalny w Reszlu wpłacał do kasy królewskiej tytułem kanonu dzierżawnego za sprzedaż alkoholu 142 tal. Na pokrycie tej sumy wystarczyłby czynsz mniejszy niż 1,5 gr od 1 tal. płaconego czynszu gruntowego, gdyż ogólna suma tego czynszu wpłaconego przez chłopów zobowiązanych do przymusu propinacyjnego wynosiła 9897 tal. Na skutek taryfy — 3 gr od 1 tal. nadwyżka dla państwa wynosiła 192 tal. rocznie⁶¹⁾.

Jak sprawa wyglądała od strony chłopów? Chłopcy uzyskali więc wolność od przymusu propinacyjnego, którą jednak musieli opłacać stosunkowo wysokim czynszem, nie mogąc się w ogóle od niego wykupić. Poza tym przy picu wódki chłopcy musieli dwa razy płacić. Raz w formie czynszu — wówczas zarabiał państwo. Drugi raz gotówką — wówczas zarabiał bądź karczmarz prywatny, bądź dzierżawca generalny. Ulgą było natomiast to, że mogli samodzielnie produkować piwo, co wynosiło znacznie taniej niż nabywanie gotowego piwa w karczmach. Z drugiej strony przymus odnosił się tylko do

⁵⁸⁾ WAPO XVI/2—134 okólnik kamery w Królewcu z dn. 8 VII 1805 r. Czytamy tam m. in.: *Der Beamte hat daher nicht nur diesen Einsassen solches im Voraus bekannt zu machen, und ihnen die bemerkten Atteste, wenn sie sich danach melden, auszustellen, sondern auch den Predigern der Kirche, wohin die dortigen Einsassen gehören, ein namentliches Verzeichniss aller derjenigen, welche die ihnen angebotene Befreiung nicht angenommen, mittheilen, damit sie wissen, bey welchen sie in vorkommenden Fällen auf die Beybringung der Atteste bestehen können.*

⁵⁹⁾ WAPO I 4364 pismo dzierżawcy generalnego w Jezioranach z dnia 16 I 1810 r.

⁶⁰⁾ WAPO XVI/2—134 *Nachweisung des von den Einsassen pro 1806/1807 und 1807/1808 noch renitirenden Getränkezwangsbefreiungszinses* z dnia 13 VI 1808 r.

⁶¹⁾ WAPO I 4360 *In welcher Art der durch Aufhebung des Getränkezwangs bey dem Brau und Brennerei Ertrage dieses Amtes entstehende Ausfall, gedacht wird.*

napojów spożywanych w czasie uroczystości rodzinnych, nie stanowił więc dużego ciężaru, tym bardziej że chłopom nie wyznaczano ilości trunków do konsumpcji. Po cichu mogli uzupełniać je produkcją domową. Dlatego wyznaczenie obowiązkowego czynszu za zwolnienie od przymusu propinacyjnego, który praktycznie nikomu nie dokuczał, odczuwano jako dodatkowy ciężar finansowy.

Reforma ta posiada dla chłopów królewskich na Warmii jeszcze inny, teoretyczny wydźwięk. Mianowicie dawniej przymus propinacyjny obowiązywał tych, którzy dobrowolnie chcieli zaopatrywać się w alkohol. Teraz, wprowadzając czynsz, władze pruskie jakby wszystkich zaliczyły do ludzi pijących. Wydaje się więc, że likwidacja przymusu propinacyjnego, istotna dla całych Prus Wschodnich, na Warmii, ze względu na politykę fiskalną państwa pruskiego, praktycznie nie przynosiła chłopom korzyści.

W 1808 r. czynsze za zwolnienie od przymusu propinacyjnego związane ze spłatami uiszczanymi z tytułu uwłaszczenia. W 1810 r. nastąpiła nowa zmiana, mianowicie skasowano bezpłatnie przymus propinacyjny w całej monarchii pruskiej, wprowadzając natomiast stosunkowo wysokie podatki pośrednie od sprzedaży i konsumpcji alkoholu.

JÓZEF PLEBAN, BOHDAN WILAMOWSKI

Z BADAŃ NAD DOCHODEM SPOŁECZNYM WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

Bliższe zainteresowanie badaniami naukowymi w dziedzinie dochodu narodowego¹⁾ nastąpiło w Polsce dopiero w ostatnich latach. Również planiści i inni kierownicy życia gospodarczego stosunkowo niedawno zajęli się bardziej konkretnie wyciąganiem wniosków wypływających z analizy dochodu narodowego. Zasadniczą zmianę na tym odcinku wprowadza uchwała ostatniego, czwartego Zjazdu PZPR, która m. in. zaleca wykorzystywanie produkcji czystej jako podstawowego miernika oceny pracy przedsiębiorstw zamiast dotychczas preferowanego wskaźnika — produkcji globalnej. Rozwój badań idzie głównie w kierunku znalezienia właściwych metod praktycznego obliczania wysokości dochodu narodowego oraz wypracowywania metod analizy poziomu i struktury dochodu narodowego.

Niedokładność, czasami nawet brak ewidencji, szczególnie w gospodarce nie uspołecznionej, odchylenia cen od wartości, trudność wyceny robocizny w gospodarstwach indywidualnych i inne przyczyny powodują, że nie istnieje możliwość dokładnego obliczenia dochodu narodowego. Dokonywane są dlatego jedynie szacunki. W zależności od doboru metody ustalone liczbę dają obraz bardziej lub mniej bliski rzeczywistości. Stąd i prezentowane dane w niniejszym opracowaniu należy traktować jedynie jako przybliżone. Orientacyjny charakter prezentowanych liczb był jednym z powodów, dla którego poszczególne wielkości są podawane w niniejszej pracy w liczbach względnych, albo w umownych jednostkach wartościowych. Podkreślić przy tym należy, że różnice między wysokością dochodu narodowego obliczonego nawet odmiennymi metodami na ogół nie przekraczają 10% całej wartości. Jeszcze mniejsze są rozbieżności w liczbach obrazujących proporcje między poszczególnymi częściami dochodu narodowego i to nawet wówczas, gdy zastosowano różne metody obliczania. Stąd prezentowane w tablicach dane stanowią pełnowar-